

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 16 Października v. s. 1829 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Nowiny Dworu. Dnia 7 października.

Wczora, w niedzielę, J. K. W. Xiążę Chosrew-Mirza, ambasador perski, miał audyencyą pożegnania u N. Cesarza JEGO MOŚCI i NATJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI; potem osoby orszaku Xięcia miały zaszczyt bydź przypuszczonemi do złożenia JEGO CESARSKIEY MOŚCI pożegnania. (J. d. S. P.)

Sankt-Petersburg dnia 7 października.

JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIĘŻNA JEYMOŚĆ HELENA i NAYDOSTOJNIEYSZA JEY CÓRKA, WIELKA XIĘŻNICZKA MARKA, przybyły w pożądanym stanie zdrowia do tuteyszey stolicy, ostatniey soboty d. 3 t. m. o godzinie 10ley wieczor. (J. d. S. P.)

## Naywyższe Reskrypta.

I. Do Dowódczy wojskowodowych i Prezydenta Komitetu, Naywyżey ustanowionego dla przygotowania żywności dla woysk zgiey Armii, Jenerata Kawalerii, Hrabiego Witta.

Hrabio Janie Osipowiczu! Wódz naczelny zgiey Armii, Jenerał piechoty, Hrabia Dybicz-Zabłocki doniósł Mi, iż przez gorliwość i stateczną czynność Członków Komitetu, pod Prezydencyą W Pana ustanowionego, w celu przygotowania żywności dla Armii działającej, osobiwie zaś przez niezmordowane trudy, gorliwość i rzadność W Pana, już po raz drugi wczesnie opatrzoną została Armija działająca magazynem ruchomym iznacznie powiększono dla niey zasoby żywności obitey. Na takie zaświadczenie Wodza Naczelnego, nader przyjemna Mi jest oświadczyć W Panu zupełną wdzięczność Moję za pożyteczne jego trudy, poruczając W Panu oświadczyć zadowolenie Moje Członkom Komitetu, godnym współpracownikom W Pana w tak ważney rzeczy. Zresztą zostaje ku W Panu zawsze przychylnym.

Na oryginalne podpisano własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką tak:

NIKOLAY.

Dnia 4 września 1829.  
Jelaginski-Ostrow.

(G. O.)

II. Do P. Noworossyyskiego i Bessarabskiego Jenerał-Gubernatora, Hrabi Woroncowa.

Woyna, która się zapaliła między Rossyą a Portą Ottomaniską z łaski Naywyższego przyprowadzona została do szczęśliwego ukończenia. W Adrianopolu, gdzie się znajdowała główna kwatery Naszey Armii, obu stron pełnomocnicy, dnia 2 teźniejszego września, zawarli i podpisali traktat wiecznego pokoju.

Na mocy tego traktatu, Rossya osiągnęła w zupełney mierze cel swoich usiłowań i ofiar; powszechna spokojność została przywróconą; korzyści Naszych poddanych zabezpieczone i pomnożone; a ukochana Oyczyzna Nasza uwieczniona została nieśmiertelną sławą.

Z nayżywszém zadowoleniem uwiadamiając W Pana o tym ważnym wypadku, Mi jesteśmy przekonani, iż wszyscy Nasi wierni poddani przyymą udział w pożądaném osiągnięciu celu Naszego i wespół z Nam i zaniósł z głębi duszy dziękczynienia Bogu, który tak widomie założył Rossyą potężną swoją prawicą.

Na oryginalne własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką podpisano:

NIKOLAY.

w Carskiem-Siele września  
18 dnia 1829 r.

(G. O.)

III. Do P. Radey Taynego, Sekretarza Stanu Daszkowa.

Panie Radco Tayny Daszkow! Doświadczenie i znajomości W Pana o stanie politycznym Państwa Tureckiego przyniosły nowe owoce przy ostatniem zatwierdzeniu przyszłych Naszych stosunków z tém Państwem. Tak gorliwe W Pana zasługi podają Mi przyjemne zdarzenie, po zawarciu w Adrianopolu świetnego pokoju z Portą Ottomaniską, oświadczyć W Panu zupełną wdzięczność za trudy, przez W Pana podjęte, dla dobra Oyczyzny. Zostaje ku W Panu przychylnym.

St.-Petersburg d. 22 września 1829.

IV. Do Tegoż.

Dymitrze Wasilewiczu! Poruczywszy nanow Główny zarząd spraw duchownych wyznań cudzoziemskich, Sekretarzowi Stanu Mojemu, przybyłemu na powrót z urlopu, Bładowu, oświadczam W Panu Moje zupełne zadowolenie, za odznaczającą się gorliwość, czynność i dokładność, z jakimi W Pan w czasie jego niebytności spełniałeś obowiązki, i w tym wydziale W Panu polecione, usprawiedliwiając w zupełności Moje oczekiwania i ufność. Zostaje ku W Panu przychylnym.

St.-Petersburg d. 2 października 1829 r.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką:

NIKOLAY.  
(R. I.)

Przybyli do tuteyszey stolicy: d. 3 paździer. z Moskwy, tameczny i kołomeński Metropolita, Filaret; z okręgu wojskowego osiedlenia iszey dywizyi grenadyerskiej, jenerał-major dróg komunikacji Fabr. D. 4. z Moskwy, Orszak J. C. M. Jenerał-major Hrabia Stroganow. D. 5. z Moskwy liczący się w Armii Jenerał-major Basziłow; z Grodna, Dowódzca 4go korpusu pieszego Jenerał-porucznik Sawoyni; z Wyborga, tameczny komendant Jenerał-porucznik Berg. — Wyjechali: 3 paździer. do Narwy, Dowódzca tuteyszego okręgu inżynierów, Jenerał-major Truzson; D. 5. do Orła, tameczny Gubernator Cywilny Rzeczywisty Radca Stanu Soncow. (G. S. P.)

Odessa dnia 14 września.

(Journal d'Odessa).

Z dodatku nadzwyczajnego do gazety odeskiej pod dniem 9 t. m., oraz z następnego numeru teyże gazety, wyszłej we środę, dnia 11 września, wiadomo już o szczęśliwém zawarciu pokoju z Turkami, dnia 2 t. m., w Adrianopolu. Radość mieszkańców Odessy, wzniecona przez tę przyjemną wiadomość, malowała się na wszystkich twarzach, tym bardziej, iż stan ogólnego zdrowia dozwolił Zwierzchności, od przeszłej niedzieli uczynić niektóre ulgi w środkach ostrożności, przedsięwziętych z przyczyny wydarzoney tu zarazy.

Pokoy adryanopolski i okoliczności, które mu towarzyszyły, służą za ostatnią, a naybardziej przekonującą odpowiedź na rozprawiania i wróżby dzienników zagranicznych, o których już wspomnieliśmy, a które zostaną teraz skazane na zaśluszoną przez nie niepamięć i pogardę. Nie więcem temu, jak sześć tygodni, mądrzy autorowie tych artykułów wątpili o postępie i powodzeniu oręża rossyyskiego, tudzież o szczęśliwém woyny ukończeniu. Przeyście za Błakany! mocno ich za-



dziwiło; pomimo to jednak, woyska nasze, według ich mniemania, powinny były spotkać niepokonaną zawadę w ludności Rumelii, w przeszkodach przyrodzenia, w środkach ku obronie miasta *Adryanopola*, a osobliwie w bohaterstwie Sultana charakterze. Prawda, iż świetne Hrabi *Paskiewicz-Erywański* czyni jednogodne nazwali oni pomysłą wyprawą; widzieli w nich atoli samo tylko rozsypanie sił tureckich, a nie prosy i dzielny cios, zadany potęgze *Ottomańskiej*; przytém, wzięcie *Arzerum* zdało się im rzeczą niepodobną. Twierdzili jeszcze, że pokazanie się zarazy w *Odessie* wprowadziło w nieład wszystkie poruszenia Hrabi *Dybieza*, przez to, iż mu odjęło wszelką żywność, zamtąd otrzymywaną, aktorey niepodobna więcej wysyłać. Nieszczęsna ta okoliczność powinna była go zmusić do odstępu, albo nawet oddać się w ręce *Turaków* dla ratowania się od głodu.

W tymże czasie, gdy ci politycy rozprawiali siedząc na mieyscu, waleczne woyska nasze szły dalej: *Arzerum* było już w ręku naszych, a milicya która miała go bronić, została w niewoli, bez walki. W Europie, Rosyianie postępowali jeszcze szybciej: *Adryanopol*, stolica *Ottomanów* w latach największej ich sławy, przyjęła nas, jak przyjaciół, nie zaś jak wrogów; woyska tureckie broni rzuciły i prosyły o pozwolenie wrócenia się do swych domów, iżby się zajęły spokojnymi zatrudnieniami gospodarki, z której upatrywały więcej korzyści, aniżeli ze zbroynego oporu; dowódzcy żywności z *Odessy* i innych portów naszych, czarnomorskich i azowskich, nieprzerwanie się odbywał i dostarczał armii, do zaspokojenia potrzeb, nie tylko koniecznych, ale i zbytkowych, i uprzedzał, iż tak rzecz można, jej chęci i zamiary, przewożąc wszelkiego rodzaju rzeczy do nadmorskich miast *Turcyi*; w miarę tego, jak były one zdobywane przez waleczną flotę naszą.

Wreszcie, chorągwie nasze powiewały prawie w obliczu *Konstantynopola*, gdy, na skutek najusilniejszej prośby nieprzyjaciela, rozkazano zatrzymać się woyskom. Sultana poddał się wspaniałomyślności naszego *Monarchy*, a po dziesięciodniowych układach, pokoy położył granice naszym trudom i postępom. Będzie Europa pamiętała, że odtąd *Porta* byt swój winna pobłażającym względom naszego *Cesarza*. Od armii naszej zależało przedłużyć marsz jeszcze na dni cztery; mówimy marsz, gdyż nie było już z kim walczyć, i potem wykrzyknąć: *Państwa ottomańskiego już nie ma*.

Wkrótce otrzymamy warunki tego sławnego i trwałego pokoju, który szczególnie ważny jest dla Rosyi z tego względu, iż powinien zapewnić jej zupełną wolność handlu. Wiemy już o urzędowym Naczelnie-dowodzącym armią zapewnieniu; z resztą, dosyć jest zwrócić uwagę na deklaracyę 14 kwietnia 1828 roku, ażeby się przekonać, że ten przedmiot powinien był stanowić jeden z pierwszych warunków w układach pokoju z *Turkami*.

Odtąd morze Czarne, we względzie handlowym nie będzie zależało od postanowień i dowolnych żądań *Porty*, jakoby całkiem jeszcze należało ono do niej tak, jak należało w wieku *xvii*. Rosya południowa nie będzie doznawała już więcej przeszkód w wywożeniu rozmaitych płodów swych prowincyj, rozległych i urodzajnych; wszystkie jej źródła w morzach: *Czarném* i *Azowskim*, stopniami, w miarę mieyscowych okoliczności, uczują szczęśliwe skutki zmian, uczynionych przez zwyciężki oręż rosyjski: *Don*, *Wotga* i *Dniepr*, z większą ufnością poniosą do morza płody najeodleglejszych prowincyj *Państwa*; *Rostow*, *Taganrog*, *Maryupol*, *Nogajsk*, równie, jako i *Kercz*, *Teodozya*, *Cherson*, *Odessa*, *Izmayłow* nabędą nowego życia, nowej działalności.

Oczekiwane rozszerzenie handlu naszego, wkłada na nas obowiązek użycia wszelkich, jakie można, środków do uczynienia nadal dziennika *odesskiego* pożytecznym we względzie handlo-

wym. Wzięliśmy się już za to i mamy sobie za obowiązek obietnicę naszą skutecznie przy pierwszej możności.

— Obywatel powiatu *elisawetgradzkiego*, sztabs-rotmistrz *Teodor Woropanow*, darował do miejskiej biblioteki *odesskiej* kilkanaście książek, za co zwierzchność oświadcza niniejszém swoje podziękowanie.

#### FRANCYA. Paryż dnia 4 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Magistrat miasta *Dieppe* miał dnia 5 b. m. dać wielki bal dla *Xiążęcia Alarencyi*, który tam niedawno przybył z małżonką swoją, celem odwiedzenia siostry swojej.

*Monitor* umieścił obszerny artykuł, w którym dowodzi: 1) iż Izba nie służy prawu odrzucenia całego budżetu; 2) iż należy Francuzom zapomnieć wzajemnych niechęci i nienawiści. Cały artykuł jest napisany z rozwagą i umiarkowaniem. Autorem jego wymieniają *Pana Madrolle*. „Co się tyczy przyjęcia lub odrzucenia budżetu, (pisze jeden z tutejszych *Dzienników*), nie zgadzamy się na powyższe zdanie; wolno Izbie odrzucić go w drodze prawem przepisanej; bo niechaj publicysta *Monitora* mówi co chce, głosowanie na jakie bądź prawo, jest kresem, u którego schodzą się obustronne władze i tam kojarzą się z sobą; bez tego kresu pogubiłaby jedna druga. Nieprzyjęcie budżetu w Izbie Deputowanych, pociąga koniecznie za sobą albo upadek Ministrów, albo rozwiązanie Izby; innego wyboru i środka nie ma *Korona* w podobnym zdarzeniu.”

— Dnia 6 —

*Xiążę* i *Xiążna Orleanu* bawią jeszcze w *Raudan*, lecz wkrótce opuszczą ten zamek, celem udania się na spotkanie *Królestwa* *Ichmość* *Neapolitańskich*. W tym także celu (jak słychać) *Xiążna Berry* opuści d. 12 b. m. stolicę, i dnia 16 b. m. zjedzie się ze swym dostojnym oycem w *Grenoble*.

*Napoleon* był także poetą. W ostatnim roku pobytu swojego w *Brienne* roku 1785 przełożył wierszem haykę *Ezopa*: *le Chien, le Lapin et le Chasseur*.

#### ANGLIA. Londyn dnia 4 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Tutejsza gazeta *Gonicie* pisze, iż rząd odebrał ze *Stambułu* listy od *Pana Gordon* pod d. 10 września, lecz nie donosi, co w sobie zawierają.

Taż gazeta podaje następujące wiadomości statystyczne o *Turcyi*: „Terazniejszy *Padyszach* czyli *Wielki Sultana Państwa Ottomańskiego*, który się urodził d. 20 lipca 1785 r., a wstąpił na tron 28 lipca 1803 r., idzie z 18go pokolenia *Osmana I.*, założyciela tej dynastyi, i jest 50tym z tejże dynastyi *Monarchą*. Domniemanym następcą tronu jest syn jego najstarszy, *Abdul Mechid*, narodzony dnia 20 kwietnia 1824; prócz niego, ma jeszcze drugiego syna dwuletniego i 4 córki. Rozległość *Państwa* i posiadłości *Ottomańskich* podają na 47,000 mil kwadratowych; z tych 10,000 w Europie. Ludności w Europie liczą *Balbig* 500,000; *Hassel* 10,185,000; inni pisarze 10,600,000. W tej ma się znajdować 2,271,000 *Turków*; z resztą są sami poganie, Żydzi i *Chrześcijanie*, między którymi 3,000,000 *Greków*, 80,000 *Ormian* i 500,000 *Zydów*. Ogół ludności w Europie, Azji i Afryce rachują blisko na 25 milionów. Dochody krajowe wynoszą rocznie blisko 2,900,000 funt. szterl. (121 milionów 600,000 zł. pol.); wydatki zaś tylko 275,000 funt. szterl. (11 milionów zł. pol.). Dług narodowy wynosi do 8,000,000 funt. szterl. (320 milionów zł. pol.). Oprócz powyższego dochodu publicznego, zwanego po *turcku* *Miry*, ma jeszcze skarb nie małe wpływy z podatków, ze spadków, z dóbr *Cesarskich*, i z konfiskaty, co wszystko znaczne summy czyni; dochody tego ostatniego rodzaju wpływają bezpośrednio do skarbu



Sultańskiego, zwanego a Turków *Is-Kasne*, oraz *Szaeneh*. Mniemają, iż nabierane skarby są bardzo ogromne: bo wiadomo, iż każdy Sultan obowiązany jest pewną kwotę corocznie odkładać. O sile wojennej nie można nic pewnego powiedzieć, zwłaszcza od chwili zniszczenia korpusu Janczarów. Aż do tej epoki, liczyła wojska regularnego 30,000 jazdy, a 124,000 piechoty; oprócz tego 120,000 milicji, po większej części jazdy. Potęga morską liczyła 1826 roku: 21 okrętów liniowych, 51 fregat, 8 korwet i 30 szalup kanonierskich, a na tych w ogóle 2990 dział i 5500 matrków. Bitwa Nawaryńska zniszczyła prawie wszystko. W Turcji europejskiej jest tylko jedno miasto, liczące więcej nad 500,000 ludności; 5, w których jest jej po 50,000, a 20 po 10,000. Do liczby miast znakomitszych w Turcji należą: *Stambuł* z 597,000 mieszkańców; pomieszczonych w 88,000 domów; *Kair* 400,000; *Aleppo* 200,000; *Damaszek* 150,000; *Philippopol* 120,000; *Adryanopol* 100,000; *Erzerum* 100,000; *Salonika* 70,000; *Bosna Serai* 66,000; *Bukarest* 60,000; *Szumla* 18,000.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Kommissya wysłana na wyśledzenie okolicy *Huddersfield*, nadesłała swój raport P. Peel, z którego okazuje się, że na tej małej przestrzeni ziemi, znajduje się 13,000 ludzi, którzy na utrzymanie życia, mają tylko 21 szyllinga. Ciż kommissarze dodają, iż stan ten nie może długo potrwać, inaczej bowiem umieraliby z głodu.

— W *Whitby*, w tym samym miejscu, gdzie niedawno P. Sadler mówił wiele przeciw nowemu systematowi handlowemu, wystąpił wkrótce potem P. Buckingham, sławny obrońca wolnego handlu z Indiami i Chinami, z mową, która została bardzo pochlebnie dla jego osoby przyjęta, a zniweczyła wrażenie, jakie uczyniła mowa P. Sadlera na mieszkańców *Whitby*. Pomiędzy słuchaczami był także mówca parlamentowy Półownik *Wilson*, który jest członkiem parlamentu z miasta *Whitby*. O P. Buckinghamu mówi, że w dziewiątym roku życia swego udał się na morze, w 21 został kapitanem okrętowym, od tego zaś czasu zwiadał już prawie każdą część świata, morzem i lądem, już to jako żeglarz; już też, jako kupiec i podróżujący.

#### WŁOCHY.

*Rzym dnia 25 września.*

W Rzymie robią przygotowania do uroczystości na przybycie Króla i Królowej Neapolitańskiej. Mówią jednak, że dopiero około 20 b. m. przybędą. (z *Kor. War.*)

#### CHINY.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Od niejakiemu czasu pomnożyły się w Kantonie samobójstwa, kobiet zaś liczba zawsze w tym przypadku jest większa, niż mężczyzn. Ażaby tej powiększającej się coraz bardziej chorobie umysłowej zapobiedz; sędzia przedsięwziął stosowne środki i wydał proklamacyę, z której się okazuje, że kobiety chińskie miały niekiedy zgromadzenia, opowiadały sobie na nich romansowe powieści, a w końcu zgadzały się zawsze, na ten haniebnny zamiar, ażeby sobie życie razem wszystkie odebrały. „Niektóre, są wyrazy proklamacyi, wkradają się potajemnie do niezamieszkałych budynków, i tam się wieszają, inne wskakują w rzekę i ciało oddają na pastwę zwierząt wodnych; inne jeszcze zarzynają się nożem, albo zażywają (su) truciznę. Według nakazanych przezeń poszukiwań okazało się, że powody do tych rozpaczających zamiarów są nader różne. Już to małżonkowie zmartwienia, które porównać można z kłótnią wróbla, już to dzieje się z rozpaczego ubóstwa. Niektóre żony zabijają się dla tego, aby nie były przykrywane przez mężów swych do posłuszeństwa świekrze. Inne nakoniec w śmiertelnej ukrywają długami obciążone sumienie swoje. Sędzia chiński wpada potem na moralne uwagi, celem odwieśnięcia kobiet od samobójstwa; napo-

mina je w końcu, aby się nie zgromadzały i zopolnie nie zachęcały do tak haniebnego postępku.

#### PRUSSY.

*Berlin dnia 14 października.*

Po odebraniu wiadomości o zawarciu pokoju z Pełnomocnikami N. Cesarza Rossyjskiego i Porty Ottomańskiej w *Adryanopolu* d. 2 (14) września, odśpiewano dziś z rana w kaplicy kłosa Rossyjskiego *Te Deum*. (z *Kor. War.*)

#### HISZPANIA.

*Madryt dnia 28 września.*

(z *Gazety Warszawskiej*).

Reskrypt Królewski do rady Kastyljskiej donosi urzędownie o bliskim małżeństwie Monarchy naszego z Królową Neapolitańską *Chrystyną*.

Rozpoczęto proces przeciw kilku osobom, które przedawały urzędy.

Fregata *Diana* i bryg *Jason* popłynęły dnia 20 b. m. z wojskiem z *Kadyxu* do *Hawany*.

#### NIDERLANDY.

*Bruxella dnia 6 października.*

(z *Gazety Warszawskiej*).

Onegdaj po południu przybył do zamku *Laken* goniec z wiadomością o zawartym pokoju między Rossyją a Turcją.

Stychać, iż przed kilku dniami jacyś podróżni ofiarowali na poczęcie w *Dinant* 40 franków za to, aby ich spiesznie ekspedowano, co dało powód do podejrzenia, że ci ich miłościowie są złodziejami klejnotów *Xiężney Oranii*; w skutku czego przytrzymano ich na granicy francuskiej.

#### AUSTRIA.

*Wiedeń dnia 8 października.*

(z *Gazety Warszawskiej*).

O podróży Króla Jmci Neapolitańskiego do Hiszpanii dowiadujemy się, iż Monarcha ten zabawiwszy kilka tygodni w *Madrycie*, chce przez *Paryż* i *Wiedeń* wrócić do kraju swego. Towarzyszy mu *Xiążę Cassero*, Posel jego przy Dworze naszym.

#### GRECYA.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Hrabia *Viaros Capodistrias* udaje się jako poseł do Londynu, P. Jan *Kolletis* do Paryża, a P. *Maurakondatos* do Petersburga, dla złożenia Wielkiemu Monarsze dziękczynień narodu greckiego.

— Rossyjski Wice-admirał *Heyden* stoi z większą częścią swojej eskadry w *Paros*.

— Przedwczoraj wywieziono stąd znaczłą sumę pieniędzy pod eskortą Hrabiego *Augustyna Capodistrias* na ląd staty, w celu rozdania jej pomiędzy wojska Grecyi Wschodniej, które miały zamiar zrobić powstanie, z powodu niewypłacenia im oddawna zaległego żołdu.

#### TURCYA.

*Od granic tureckich 28 września.*

(z *Gazety Warszawskiej*).

List od granic *Multan* pod dniem 24 b. m. wyraża: „Wiadomość o zawartym pokoju sprawiła wielką radość w *Xięztwach*; mieszkańcy tych prowincyj, które Porta bardzo uciemięczała, wiedzą teraz, iż czeka ich lepsza przyszłość, i przypisują festyny dla wynurzenia wdzięczności swojej wspaniałomyślnemu Monarsze, który się smutnym ich losem zająć raczył. Jakkolwiek *Xięztwa* w ostatnim czasie przez wojnę wycierpiały, łatwo jednak pokrzepią się przy dobrze urządzonej administracyi, gdy w żywności przewyższają wszystkie prawie inne prowincje Turcyi Europejskiej, a jeograficzne ich położenie sprzyja bardzo handlowi, któremu już dostarczenie rozmaitych potrzeb dla wojska Rossyjskiego otwarzyło nie jedną gałęź przemysłu, oraz zamianę pólów europejskich i azjatyckich.”

Donoszą z *Seres* pod datą 17 b. m.: „Niedawno wybuchnęło tu powszechne nieukontento-



wanie, które już oddawna panowało, a które każda wiadomość o postępie wojska Cesarstwo-Rossyjskiego powiększała. *Abtig Bey*, brat *Jussufa* Baszy, który przy zdobyciu *Warny* dostał się w niewolę Rossyjską, i naczelnik niechętnych, zrzuciwszy Gubernatora w *Seres*, mianowanego przez Sułtana, sam zajął miejsce jego. Podobne doniesienia nadeszły z *Drama*, i nie wątpiono, iż za zbliżeniem się Rossyan, miasto natychmiast się podda, i błagać będzie ich opieki."

#### ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Gazety Warszawskiej.)

We Francyi od 1 września do 1 października r. b. podano znowu 539 prośb o wynagrodzenie uchwalone dla emigrantów, a z dawniejszych uznano 130 za ważne i w wielką księgę długi krajowego wpisano. Cała summa przyznanych żądań wynosi teraz 791 miljonów 312,545 franków kapitału, czyli 23 miliony 739,548 franków wieczystej prowizyi.

— Obliczono w Anglii ogół okrętów i ludzi, którzy przez burze lub ogień zginęli na morzach od lat 15. Aby dać o tém wyobrażenie, dosyć jest wspomnieć, iż w samej zimie z 1821 na 1822 zginęło 20,000 ludzi, i zatono albo zgorzało 2,000 okrętów i statków morskich. Następna zima była również nieszczęśliwą.

— Półkownik *Tod* wydał ciekawą i zajmującą historią o kraju *Radosutana* w *Indostanie*. Przebywał on długi czas między tym ludem i nie mało mu się zasłużył przez zaprowadzenie wielu urządzeń w wojsku i w administracyi cywilnej. *Radosutanie* uważają go bardzo, a widząc jakiego Europejczyka, zaraz go się pytają: *Czy nie słyszates co WPan o Półkowniku Tod?*

— Donoszą z *Kalkuty*, iż uczonego *Bramin Ramonohum-Roy*, który już wydał kilka pism dla objaśnienia nauki swoich współwyznawców, został teraz naczelnikiem nowo założonego instytutu, w którym młódz *Indostańska* odbiera nauki w języku angielskim. W marcu odbył się publiczny popis; examinowano uczniów z zasad angielskiej grammatyki, z jeografii i historii; kazano im niektóre miejsca tłumaczyć z angielskiego języka na bengalski, i przeciwnie. Zdaje się, iż szczególniej w nauce literatury angielskiej młódzież *Indyyska*, mianowicie w *Bengalu*, znaczne postępy uczyniła. W *Madras* i *Bombay* ma być w tym względzie mniej gorliwości i pilności.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Był radcą stanu *P. Salvandy*, znany współwydawca *Dzien. Rozpraw*, i autor *Historyi Polskiej*, podał się na kandydata do otrzymania miejsca po *P. Hr. Daru* w akademii francuskiej.

— Wyrzec potrzeba na wiekopomną chlubę angielskiego Parlamentu, że pierwszy w Europie zakazał dnia 22 czerw. r. 1825 używania dzieci, niemających jeszcze lat 16, do robot fabrycznych; tudzież zarządził, żeby nie dłużej jak 12 godzin pracowały; inaczej bowiem młódzież, z której przyszłe wykształca się pokolenie, zostaby znikozemniona we względzie fizycznym.

— Kobiety u Turków są bardzo ostro strzeżone, i nie tak łatwo przychodzi chrześcianinowi piękną twarzyczkę Turczynki uyrzec bez niebezpieczeństwa, bo ich prawa stanowią; *Jeśli chrześcianin twarz prawowiernej zobaczy, niech będzie ukarany; jeśli się dotknie ręką, to powi-*

*nie umrzeć.* Jednakowoż przez wzgląd na okoliczności złagodzone to prawo w następny sposób: *Wtenczas zaś jeśli chrześcianin nawróci się, niech mu kara śmierci przepuszczoną będzie i niech żyje.* To prawo, jak wiele innych, uległo zmianie. Jak nas o tém pisma publiczne upewniamy, córki Sułtana, damy dworów w europejskich ubiorach ukazują się. Komuż to ludzkie postępowanie z niemi winny, jeżeli nie teraźniejszemu Sułtanowi?

(z Kuryera Warszawskiego.)

Jenerał Porucznik wojsk francuzkich *Turnie*, zapisał ko. pusom jazdy 20,000 franków, od której summy procent ma być rozdawany co rok między 10 najstarszych kawalerzystów.

— Panna *Mason* założyła w *Paryżu* nowy Instytut, w którym młode panienki pobierać będą nauki gimnastyczne, nadające im ruch i dobrą postawę ciała.

— List ze *Stambułu* donosi dnia 10 z. m., że Sułtan za okazaną gorliwość *Seraskiera*, który, jak wiadomo, odkrył w końcu sierpnia spisek dawnych janczarów przeciw Sułtanowi, mianował Wielkim Wezyrem Państwa *Ottomańskiego*.

— Dnia 7 b. m. Dyrekcyja teatru w *Manheimie* obchodziła 50cio letnią rocznicę swego istnienia w tém mieście.

— W *Bostonie* w *Anglii* złowiono niedawno węgorza, mającego 5 stopi długości, a ważącego 19 funtów.

— Według podania pewnego podróżnika mają w *Arabii* znajdować się żydzi, prowadzący życie koczownicze. Są oni tam jeszcze tacy, jak byli za *Mojżesza*.

— Sławny autor niemiecki *Lichtenberg* utrzymuje, że każda, choćby najgłupsza moda, w lat 50 powraca.

— *Jerzy Teant*, cieśla w *Londynie*, zapisał 20 fan. szter. rocznie temu cyrulikowi, który zobowiąże się ubogim parafii swojej bezpłatnie gościć brody w sobotę, a to, ażeby ciż ubodzy wcześniej w niedzielę do kościoła pójść mogli.

— *Sposób budowania domów niespalnych.* Sposób ten wynaleziono w *Wiedniu*. Bierze się: gliny części 9, kwasu garbarskiego 1, wody garbarskiej 1, dodaje do tego popiołu i piasku po idney 15tey części; jeżeli jest dobra glina, a jeżeli mniej tłusta, dodaje się tylko popiołu i piasku po idney 25tey części. Zarabia się to wszystko z wodą i przez niejaki czas zostawia w spoczynku. Masą tak przygotowaną oblepia się wszystko drzewo, do budynku użyte. Do utwierdzenia tej mieszaniny, tam gdzie potrzeba, można użyć słomy, jak się to zwykle dzieje, albo szpagatu, który mydłem wysmarować trzeba.

— *Na rany z upadnienia pochodzące.* Myje się rana zimną wodą, bierze się trochę ośrodku z chleba, moczy w studziennej wodzie, przykładła na ranę i utrzymuje wilgotno przez resztę dnia, jeżeli blizna jest znaczna, a nazajutrz choroby pewno zdrów będzie.

— Mieszkańcy *Adryanopola* dowiedziawszy się, że pokoy został zawarty, nie bardzo się z tego cieszyli, gdyż od czasu wkroczenia wojska Rossyjskiego używali ciągle spokoyności, i woleliby pozostać w tym stanie, niż powrócić pod rząd własny. *Porta Ottomańska* straciła w ciągu tej wojny przeszło 2,000 armat, i 200,000 broni; także utracili Turcy znaczną liczbę ogierów i klaczy nuywyborniejszey rassy arabskiej.

Pozwolono drukować. Zpołecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.